

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

NIEMA PRZESILENIA GABINETOWEGO

Rząd premiera Grabskiego trwa na posterunku

Wyjaśnienia p. marszałka Sejmu i konferencja w Belwederze — usunęły zdenerwowanie i sprowadziły spokojną ocenę sytuacji

WARSZAWA, 10. X.

Sytuacja wytworzona postanowieniem konwentu senjorów, który odroczył posiedzenia Sejmu na czas konferencji w Locarno, doznała wyjaśnienia w ciągu dnia wczorajszego. W południe, na specjalne zapytanie oświadczone ze strony powiadomionej, że „rząd ocenia sytuację spokojnie”. O godz. 12 i pół p. premier przybył do gmachu sejmowego, gdzie odbył z p. marszałkiem Sejmu rodzinną konferencję.

W rozmowie odbytej po tej konferencji z przedstawicielami prasy p. marszałek oznajmił, iż porozumiał się z szefem gabinetu co do terminu zwolnienia Sejmu. Skoro mianowicie p. premier zawiadomi p. marszałka, iż

względnie na politykę zagraniczną nie stoją na przeszkodzie, Sejm zostanie niezwłocznie zwolniony, aby nie tracić cennego czasu. Termin może być przyspieszony, gdyż decydująca kampania rozegra się w Locarno w początku przyszłego tygodnia. Po południu p. premier odbył konferencję z kilkoma członkami gabinetu,

a to z pp. Żychlińskim, Raczkiewiczem, Rybczowskim oraz z pp. Tyszką i Janickim.

Odbyte w ciągu dnia konferencje z p. Prezydentem i p. marszałkiem Sejmu wykazały, iż alarmy i konkluzje wywołane odroczeniem Sejmu —

były nieuzasadnione. Odroczenie obrad sejmowych — nie zakwestjonowało pełnej aktywności rządu.

Odroczenie Sejmu wstrzymało akcję sanacyjną

Przemysł i banki muszą czekać na pomoc kredytową

Premier Grabski o uchwale konwentu senjorów

WARSZAWA, 10. X.

Premier Grabski przyjął wczoraj wieczorem kilku dziennikarzy, wobec których tak określił swój pogląd na sytuację, wytworzoną odroczeniem obrad sejmowych.

— Rząd nie jest nerwowy i ocenia sytuację spokojnie. Od chwili zastrzeżenia kryzysu gospodarczego nawołuje rząd do zachowania spokoju, wierząc, że przetrzymanie kryzysu — to kwestja nerwów.

Rząd musi panować nad sytuacją.

Uchwała konwentu senjorów utrudnia rządowi przeprowadzenie akcji sanacyjnej, przede wszystkim zaś wstrzymuje niesienie pomocy dla banków i przemysłu.

Ustawa o szczególnych środkach łagodzenia kryzysu finansowego pozwoliłaby rządowi przyjąć

z doraźną pomocą życia gospodarczemu.

Obecnie banki i przemysł muszą czekać.

A przeciw konwentu senjorów mógł przyjąć

propozycję p. marszałka Sejmu

co do odbycia jednego posiedzenia i odesłania projektów sanacyjnych bez dyskusji do komisji. Posiedzenia plenarne mogły być następnie zawieszane.

Nie byłoby wówczas

Czczerin

z Mussolinim

w Meranie

RZYM, 10. X. Obiega tu pogłoska, że Czczerin w czasie po

bytu swego w Meranie spotka się z Mussolinim.

Pożar samolotu

w powietrzu

Katastrofa podczas

popisów lotniczych

PARYŻ, 10. X. Dziś rano podczas popisów lotniczych w Miramas jeden z samolotów wojskowych zapalił się w powietrzu. Pilot zabity.

Samobójstwo

młodego

przemysłowca

WARSZAWA, 10. X. Dziś, o godzinie 3-ej nad ranem, zastrzelił się w mieszkaniu własnym zamieszkałym przy ulicy Przeskok Nr. 4 Karol Himmel-farb, 28 lat, współwłaściciel firmy „Stoń” (Fabryka obuwia mechanicznego na Wolskiej).

Do spółki z ojcem swoim, Jakubem, prowadził zmarły tragicznie młodzieńcze interesy handlowe.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była depresja, spowodowana panującym obecnie zastojem ekonomicznym i trudnościami pieniężnymi.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

Min. Skrzyński w ogniu krzyżowych pytań

wykazał nadzwyczajną zręczność

BERLIN, 10. X. — Tel. wł. — Dzisiejsza wieczorna „Voss. Ztg.”, pisząc o konferencji min. Skrzyńskiego z dziennikarzami, podkreśla wielkie dodatnie wrażenie, jakie na przedstawicielach prasy wywarło zarówno przemówienie jak i odpowiedź ministra Skrzyńskiego.

Min. Skrzyński odpowiadał dziennikarzom — każdemu w jego rodowitym języku.

Na liczne krzyżowe pytania, jakie zadawano, min. Skrzyński — pisze „Voss. Ztg.” — odpo-

wiadał z nadzwyczajną zręcznością.

DWIE OSTATNIE DEBATY

przed ustaleniem paktu zachodniego

LOCARNO, 10. X. Dziś odbędą się dwa posiedzenia: przed i po południu.

Na posiedzeniach dzisiejszych spodziewane jest zakończenie rokowań w sprawie paktu zachodniego.

Trzej postowie pod kluczem

za agitację przeciw wojnie marokańskiej

PARYŻ, 10. X. Policja aresztowała trzech posłów komunistycznych do parlamentu francuskiego pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej w wojsku.

Agitacja ta miała na celu osłabienie frontu francuskiego w Maroku.

marnowania czasu

i wstrzymaniu akcji sanacyjnej.

Groźba jednego sfronniotwa („Wyzwolenie” przyp. red.), iż zgłosiłoby w Sejmie wniosek o odrzucenie projektów sanacyjnych, nie mogła być dla konwentu senjorów motywem

statecznym. Przecież jedno stroniotwo

nie może terroryzować Sejmu.

Na pytanie co do roli „właściwej pożyczki zagranicznej”

oświadczył p. premier, iż pertraktacje trwają i przyjmują formy zupełnie realne.

MIN. SKRZYŃSKI PRZEMAWIA W LOCARNO DO DZIENNIKARZY CAŁEGO ŚWIATA

NIEMA ŻADNEJ KONFERENCJI — JEST TYLKO ROZMOWA MINISTRÓW

Rozsądek doprowadzi do pomyślnego wyniku rokowań

LOCARNO, 10. X. Min. Skrzyński udzielił zbiorowego wywiadu stu kilkudziesięciu dziennikarzom zagranicznym.

Przyjechałem tu — mówił min. Skrzyński — na zaproszenie kilku mocarstw, biorących udział w obradach, aby omawiać tematy, dotyczące pokoju. Tej drugiej polityce chcę służyć i na zwać ją również moją polityką.

Następnie dziennikarze amerykańscy, niemieccy i włoscy zadawali ministrowi pytania. Minister odpowiadał w języku, w jakim zadane było pytanie, a więc po francusku, niemiecku i angielsku.

Wśród pytań najważniejsze dotyczyło procedury przyłączenia się Polski do rokowań w Locarno. Minister odpowiedział: **Niema żadnej konferencji, jest tylko rozmowa ministrów.**

W tej rozmowie mogą brać udział wszyscy obecni tu ministrowie spraw zagranicznych. Rozmowy mogą być dwu ministrów, trzech, pięciu, siedmiu.

Ja już rozmawiałem z trzema. W każdej chwili, gdy rozmowa dotyczy moich spraw, mogę brać w niej udział, niezależnie od tego, ilu moich kolegów, ministrów innych krajów ją prowadzi.

O wizycie Czczerina w Warszawie minister odpowiedział: Wizyta ta oznacza poprawę stosunków, wpływającą z jednej strony na poprawę stosunków z Polską, a z drugiej na poprawę stosunków z Niemcami i Włochami.

Omarialiśmy kwestje, związane z traktatem riskim oraz stosunkami ekonomicznymi oba krajów.

Być może, że inni chcieli te wizyty wyzyskać dla innych celów. To jednak, co mówię, odpowiada rzeczywistości.

„Petit Parisien” twierdzi, iż

Niemcy oczekują sceptycznie

poniedziałkowych obrad

o pakcie wschodnim

LOCARNO 10. X. Korespondenci pism niemieckich stwierdzają, że na porządek dzienny posiedzenia poniedziałkowego w sprawie paktu wschodniego, wobec czego w naradach weźmą

uczestniczą ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

Cichutki obiadek Stresemanna z Beneszem

Uciekając od dziennikarzy znaleźli się przy jednym stole

LOCARNO, 10. X. Opowiadają sobie tutaj o zabawnym spotkaniu Stresemanna z Beneszem.

Niemiecki minister spraw zagranicznych, zadowolony z obrad w pełnej samotności. Tymczasem, w hotelu, do którego się udał, spotkał czeskiego ministra spraw zagranicznych, który z tych samych powodów schronił się w zaciszu hotelu.

Wobec tego, obaj ministrowie

udział także ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

uczestniczą ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

uczestniczą ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

uczestniczą ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

uczestniczą ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

uczestniczą ministrowie Skrzyński i Benesz.

Do wyników tych narad odnosi się jednak dziennikarze niemieccy bardzo sceptycznie.

— S. —

Gdańsk będzie musiał wykazać ile płaci za żywność polską

Ze względu na konieczność ścisłej kontroli wpływu walut eksportowych w związku z ogólną sytuacją walutową, od 15 br. wprowadzony będzie obowiązek dołączania zaświadczeń walutowych do transportów żywności, wysyłanych do Gdańska czy to koleją, czy też Wisłą.

Stacje kolejowe otrzymały wobec tego polecenie, aby od 14 br. nie dopuszczaly do załadowania przeznaczonych do Gdańska przesyłek żywnościowych bez okazania zaświadczenia walutowego.

Polacy na czeskim Śląsku cieszyńskim

wystąpią do wyborów z wspólną listą

PRAGA, 10. X. Polskie stronnictwa na czeskim Śląsku Cieszyńskim prowadzą rokowania o wystąpienie przy wyborach do sejmu i senatu czeskosłowackiego z wspólną listą kandydatów.

Do bloku tego jednak nie wstąpią prawdopodobnie socjaliści polscy, choć rokowania z nimi nie są jeszcze przerwane.

Strajk generalny przeciw wojnie w Maroku i w Syrii proklamują na dziś komuniści francuscy

PARYŻ 10. X. Komuniści francuscy ogłosili dzisiejszej nocy wezwanie do 24-godzinnego powszechnego strajku demonstracyjnego na znak protestu przeciw wojnie w Maroku i w Syrii.

Strajk ten rozpocząć się ma w Paryżu dziś przed południem, na prowincji zaś w poniedziałek i objąć ma przede wszystkim wszystkie działy transportowe.

Łamistrajkom oraz komunistycznym surowymi represjami.

Celem zapobieżenia ekscesom, wszystkie ważniejsze punkty stolicy obsadzone silnymi oddziałami wojskowymi.

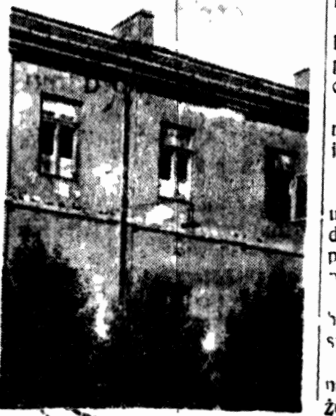
Semafory świetlne

regulować będą ruch kołowy w stolicy

Barwne napisy „stój” i „jazda” — zawisną wkrótce nad skrzyżowaniami ulic

Sprawa uregulowania wzrastającego z dniem każdym ruchu kołowego na ulicach Warszawy — jest stałą troską wydziału ruchu kołowego Komisarjatu Rządu.

Sygnaly ręczne



„dawane przez policjantów przy pomocy białych opasek na rękawach spełniają zadawania jego swe zadanie w dzień — okazała się jednak potrzeba wprowadzenia sygnalów świetlnych do regulowania ruchu na skrzyżowaniach ulic po zapadnięciu zmroku.

Sygnal świetlny semafor został skonstruowany przez inż. A. Pauly.

Semafor składa się ze skrzyżki szklanej — na której bokach umieszczono napisy: „jazda” — na szybie czerwonej, „stój” — na szybie zielonej. Nad specjalną żółtą lampą sygnalizacyjną ma przejazd straży.

Sygnalizacja ta zawieszona ma być na skrzyżowaniach ulic nad przewodnikami tramwajowymi i czynna będzie w dzień i noc.

Sygnalizacja semaforu uruchomiana będzie przez policjanta, regulującego ruch.

W tym celu na specjalnej platformce umieszczonej zamiast wysepki dla policjanta znajdują się dwa pedały, do wprawiania w ruch semaforu.

Narazie postanowiono w najbliższym czasie zbudować model sygnalizacji i zawiesić go tytułem próby na jednym z ruchliwszych skrzyżowań.

Adwokat polak przed sądami francuskimi



Adw. Palewski wystąpi jako obrońca w procesie przeciwko bandytom polskim, grasującym na terenie Francji.

GIEŁDA

Komunikat finansowy

WARSZAWA, 10. X.

W związku z fałszywymi pogłoskami o losach gabinetu premiera Grabskiego wczoraj po południu rozpoczęła się na czarnej giełdzie spekulacja na zwykłą dolara.

Kurs najwyższy, zanotowany wczoraj, wynosił 6.22. Nastrój paniczny potęgowały docierające do giełdy plotki z Górnego Śląska, o dymisji gabinetu i projektowanym wypuszczeniu przez Bank Polski 2-jej emisji banknotów bez pokrycia w kruszcu lub walutach obcych.

Dziś jednak rano nastąpiło załamanie fatalnego nastroju, a już przed południem dokonywano pozagiełdowych transakcji w dolarach po 6.15.

Na giełdzie oficjalnej kurs dolara wynosił 6.10 — 6.09. Czeki na New York 5.98, 6.00.

NOTOWANIA POŁDNIOWE

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.14. N. York 6.05.

Metale

Rubel złoty 3.22. Dolar złoty 6.05.

Funt ang. złoty 29.00. Dolar srebrny 4.50.

Rubel srebrny 2.22. Srebrny bilon rosyjski 1.03.

Dewizy

Berlin 1.43. Belgja (za 100) 27.45. Holandia (za 100) 24.15.

London (za 1) 29.30. Paryż (za 100) 27.90. Praga (za 100) 17.90.

Szwajcaria (za 100) 115.80. Wiedeń (za 100) 85.00. Włochy (za 100) 24.10.

ZURYCH, 10. X. Warszawa 87.00.

Papier w lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 43.50.

8 proc. pożyczka 70.00. 10 proc. pożyczka kolejowa 85.00.

6 proc. pożyczka dolarowa 64.00. 4 i pół proc. L. Z. Ziemięski 16.25.

6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 8.25. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 12.80.

5 proc. L. Z. m. Warszawy r. b. przedw. 15.70.

Akcje

B. Polski 53 (za 100). B. Dyskontowy 4.50.

B. Handlowy 3.00. B. Przem. we Lwowie 0.16. B. Zachodni 1.20. B. Zw. Sp. Zar. 4.50. Kijewski 0.08. Puls 0.33. Spiess 2.00. Elektr. Dąbrow. 0.80.

Na marginesie księgi przychodów państwowych

„Nie znać przapalenia”

We wrześniu r. b. z ważniejszych danin i z monopolów państwowych skarb państwa osiągnął — podobnie jak i w r. ub. w tym miesiącu wpływy, zbliżone do wpływów sierpniowych...

Charakterystycznym dla miesiąca września jest zwiększenie

PRZECIW DEFETYZMOWI zwracają się organizacje społeczne

W ostatnich czasach na szeregu zebrań zapadały uchwały, nawołujące do zachowania równowagi i poparcia przez szerokie masy społeczeństwa przedsięwzięć sanacyjnych rządu...

„Zabrani uznają na podstawie szczegółowej analizy obecną sytuację za bardzo poważną, ale nie dającą powodu do zwątpienia, wyrażają głęboką wiarę w to, że gospodarstwo społeczne Polski wyjdzie zwycięsko także i z tej próby...”

Rynki rosyjskie stoją otworem dla polskiego przemysłu

Za 2 miliardy rubli kupi włościactwo rosyjskie towarów zagranicą

POSEŁ WOJKOW PRZEMAWIA DO PRASY POLSKIEJ

WARSZAWA, 10. X. Posel sowiecki w Warszawie, p. Wojkow zaprosił wczoraj na konferencję przedstawicieli prasy polskiej.

W obszernym przemówieniu zobowiązał posel sowiecki do otwarcia rynków rosyjskich na towary polskie, dając im wszelkie możliwości ich rozwoju na przyszłość.

Odbudowa życia gospodarczego Rosji najszybciej postępuje w dziedzinie rolnictwa.

Urodzaj tegoroczny, określany w przybliżeniu na przeszło 10 miliardów rubli w złocie, daje możność włościactwu rosyjskiemu porobić wielkie inwestycje.

Według obliczeń posła Wojkowskiego zakupy dla rolnictwa w bieżącym roku mogą wynieść około 2 miliardy rubli.

O samach na Prezydenta Rzeczypospolitej

W poniedziałek stanie przed sądem Steiger

LWÓW 9. 10. — Tel. wł. — W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się w sądzie okręgowym proces przeciwko Steigerowi, oskarżonemu o dokonanie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na rozprawę wezwano około 150 świadków, a wśród nich Ma-

rze Pasternakównę, która nadal utrzymuje, że to właśnie Steiger dokonał zamachu.

Steigera bronić będzie 3-ich znanych adwokatów lwowskich, a mianowicie: dr. Grek, dr. Landau i dr. Lewenstein.

Sprawa budzi wielkie zainteresowanie.

Zwrot w bilansie handlowym

Wrzesień przyniósł zrównoważenie

Otrzymywane z urzędów celnych dane wskazują na to, iż nasz bilans handlowy znajduje się na drodze wydatnej poprawy i że już miesiąc wrzesień przyniósł pożądany zwrot w kierunku aktywności naszego bilansu handlowego.

Świadczy o tem między innymi wykaz deklaracji przywozowych i wywozowych. Ilość deklaracji przywozo-

wych od lipca wykazuje znaczne zmniejszenie się. I tak w lipcu deklaracji tych było 104.700, w sierpniu — 82.900, we wrześniu zaś 62.200. Jednocześnie, ze zmniejszeniem się ilości deklaracji przywozowych, zwiększa się ilość deklaracji wywozowych, których w lipcu zanotowano 47.900, w sierpniu 52.800 i we wrześniu 58.900.

Na międzynarodowym rynku walutowym złoty powraca na należne mu miejsce

Ze wszystkich rynków pieniężnych zagranicznych sygnalizują o wydatnym zmniejszeniu się popytu wyplat na Warszawę i banknotów złotych, co sprzyja poprawie kursu złotego zagranicą i usuwa obawy nowych ataków spekulacyjnych.

Dotadnim objawem na wewnętrznym rynku pieniężnym jest zwiększający się wpływ walut i dewiz zagranicznych do Banku Polskiego poza urzędowymi ich skupem. Są to dewizy i waluty ze zwiększającego się eksportu.

Najważniejsza oszczędność państwowa — to reorganizacja pracy w urzędach

Co mówią w kołach urzędniczych o manji redukowania

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że dalsze oszczędności w administracji państwowej są rzeczą konieczną. Stwierdza to Rząd w motywach do prelimitarza budżetowego na rok 1926-ty, stwierdza to Sejm i wreszcie jest to opinia najszerszych warstw społeczeństwa.

Całe zagadnienie polega na tem, czy metody dotychczas stosowane, a polegające na tem, że oszczędza się prawie wyłącznie na personelu urzędniczym, są słuszne.

Sprawa ta zainteresowała nas bliżej, czego wynikiem jest wiele cennych uwag, które niemielszamy się podzielić.

W kołach urzędniczych stwierdzili, że przedewszystkiem, że zapanował tam popłoch i rozgorzyczenie.

Popłoch wywołany jest uporczywą pogłoską, że mają być dokonane nowe redukcje personalne.

Rozgorczyenie znów, że przewidziane na sezon zimowy reorganizacje nie będą wyplacone.

Powstają stał nastroje wprost paniczne — szerzy się apatia i zniechęcenie.

Cóż więc robić? — zwracamy się z zapytaniem do kół urzędniczych.

Należy czempredzej zaniechać tych szkodliwych dla Państwa eksperymentów, które sprządzają się wyłącznie do redukcji personelu urzędniczego. A przeciw redukcji, z natury rze-

czy, pociąga za sobą wypłaty trzymiesięcznych odszkodowań, a często wypłaty emerytury. Niema takiej redukcji personalnej, która nie pociągała za sobą odszkodowań, a więc poważnych kosztów.

Należałoby więc zwrócić uwagę na wykorzystywanie pracy urzędników, co da się osiągnąć w drodze rewizji bezmyślnych, biurokratycznych procedur, trapiących zarówno samych urzędników, jak i publiczność.

Uwagi zamieszczone nie wyczerpują ważnej tej sprawy. Są tylko wstępem do refleksji, jakie nam nadesłano.

Kupi nie kupi potargować można

Polska zaczyna handel z Sowietami

Dowiadujemy się, że między polskimi organizacjami gospodarczymi i rządem sowieckim, a trzeba dodać, że tym razem i przy wybitnym udziale Rządu polskiego, — prowadzona jest żywa wymiana zdań co do zawarcia szereg tranzacji handlowych.

Tranzakcje te mają być próbą wytryśmalności stosunków między Polską i Rosją. Od tego zależy jest właśnie wznowienie rokowań o traktat handlowy polsko-rosyjski.

W tych głównie sprawach wyjeżdża jutro do Moskwy posel sowiecki, p. Wojkow.

Jubileusz Ludwika Solkiego w teatrze Narodowym w Warszawie

WARSZAWA, 10. X. Nagrodzona na konkursie teatrów miejskich sztuka p. K. Brończyka p. t. „Hetman Zółtkiewski”, która L. Solki wybrał na jubileusz swej 50-letniej pracy, jest raczej poetycką kroniką dramatyczną, niż tragedią w klasycznym wyrazu tego pojęcia.

Jubileusz witała publiczność bardzo gorąco, a owacje i przemówienia po drugim akcie trwały blisko godzinę. Sprawozdanie z wieczornego pomieszcimy w numerze poniedziałkowym.

W wykonaniu scenicznym sztuka, która zwróciła uwagę sędziów konkursu wysoką szlachetnością tonu i mocnym wyrazem — nieco zbladła. Nie wszystkie role były dobrze obsadzone, nie wszyscy artyści sprościli zadaniu Talent poetycki autora pomimo to zajął bardzo dobitnie.

J. L. Wczorajszy jubileusz w teatrze Narodowym zapisany będzie niewątpliwie w kronikach teatrów polskich jako jeden z najuroczystszych. Niewielu artystów sceny polskiej otrzymało tyle hołdów, jak Ludwik Solki w dniu 50-jej rocznicy swej pracy.

malnych t. j. z Łodzi Krakowa, Poznania i Lwowa przybyły delegacje oraz osobiste przyjaciele Jubilata. Długi szereg owacji i przemówień rozgłoszono od czytania listu p. ministra oświecenia. Następnie czytano listy: pp. prezydenta miasta, p. wojewody warszawskiego, dyrektora departamentu sztuki. W imieniu dyrekcji teatrów miejskich przemawiał p. B. Rostkowski, który złożył Jubilatowi srebrny wieniec. Następnie składali Solkiemu wieniec srebrne lub kwiatowe, oraz podarki (działka sztuki): pp. Mazurkiewicz, Pawłowski (Z. A. S. P.), K. Kamiński (od teatru Narodowego), J. Kotarbiński, dyr. T. Trzcinski (od teatru krakowskiego i gminy m. Krakowa), p. Cynka, decernent teatralny z Poznania, Malawski (teatry poznańskie), Jedlicz, znany poeta i p. Trapso-Chodowiecka (teatr Lwowski), dyr. Szyfman (teatr Polski), przedstawiciel Stowarzyszenia urzędników miejskich, przedstawiciel teatrów w Łodzi, „Qui pro Quo” z Warszawy, teatr im. Bogusławskiego (p. Zelwerowicz), opery warszawskiej, Szkoły dramatycznej, Kola polonistów Uniwersytecki i t. d. Jubilat w prostych a gorących słowach dziękował za te wszystkie hołdy, życzenia i objawy wysokiego uznania.

Po przedstawieniu odbył się bankiet w salonach hotelu Europejskiego, w którym wzięło udział około 150 osób, artystów, literatów, krytyków, przyjaciół Jubilata, oraz delegatów z innych miast.

Ukończenie konferencji w Locarno w przyszły czwartek

BERLIN, 9. 10. Prasa tujejsza donosi z Locarno, że koniec konferencji przewidywany jest tam w przyszły czwartek.

Chamberlain już 18-go b. m. oczekiwany jest w Londynie.

DZIEJE JEDNEGO ŚLUBU

Przedawnione przestępstwo i nieprzedawniony sentyment przed sądem okręgowym

WARSZAWA, 10. X. Niebywała atrakcja dla byłych sędziów sądowych był wczoraj proces o bigamię.

W procesie brali udział pp. Bronistawowi Dymowskiemu, b. re. doktorowi „Sprawy Robotniczej”, oraz p. Helenie Pamulskiej, artystce scenek warszawskich, występującej pod pseudonimem Pilatti, doniedawna Bronistawowej Dymowskiej, obecnie noszącej nazwisko inżynierowej Wachy.

Trzeba było doprawdy specjalne go talentu, by swój stan cywilny tak powikłać, jak to uczynił p. Dymowski.

Oryginalny ten młodzieniec, wychowany w tradycjach katolickich, przeszedł w 1913 r. na mariawitizm.

Dlaczego? — Uważałem, że wyznanie to ma przed sobą wielką rolę odrodzenia narodowego — wyjaśnił na zapytanie sądu.

Naręczona p. Dymowskiego, p. Adamina Gabertówna, wstąpiła również w szeregi sekty, poczem młodzi wzięli ślub w świątyni mariawickiej.

Po paru latach małżonkowie rozłączyli się w swoją stronę.

Dlaczego? — Z powodu zdrady — wyjaśniła w czasie przewodu sądowego pierwsza żona oskarżonego, przesłuchana jako świadek.

W czasie inwazji bolszewickiej p. Dymowski zgłosił się do armii ochotniczej i przed wyjazdem na front postanowił uregulować swoje stosunki rodzinne. W tym celu powrócił do wiarę ojców i złożył w parafii św. Trójcy t. zw. „wyznanie wiary”, i połączył się dożgonnym węzłem

małżeńskim z p. Pamulską-Pilatti. Miał — jak oświadczył — względem niej obowiązki.

Ten ożenek zaprowadził go na ławę oskarżonych za dwużeństwo, biorąc bowiem ślub, przedstawił się jako kawaler, zamiast wystąpić do konsystorza rzymsko-katolickiego o uzyskanie nieważności swego inowierczego ślubu.

Współ z nim pociągnięto do odpowiedzialności i jego drugą żonę, która w międzyczasie, przeszedłszy na ewangelicyzm, zdażyła wyjść drugi raz zamaż za inż. Wachego.

W sądzie jednak sprawę p. Pamulskiej — Pilatti — Dymowskiej — Wachowej umorzono z powodu przedawnienia.

p. Dymowskiego zaś sądzono z cięższego artykułu 412 k. k. Pani Pamulska — Pilatti — Dymowska — Wachowa pozostała jako świadek. Sąd okupił wydobycie zeznania z artystki.

niebywałymi emocjami, stanowiącymi punkt kulminacyjny wczorajszego procesu. Gdy świadka stawiono przed sądem — zaskoniła oczy i nie zdolała wydobyć słowa ze ściśniętego gardła.

Polecono jej udać się do pokoju świadków, przyjść do siebie i wezwano ponownie. Badanie znowu pozostało bez skutku.

Za trzecim wreszcie razem przemówiła, Pani Pamulska — Pilatti — Dymowska — Wachowa, idąc po raz trzeci przed stół sędziowski, za trzymała się przed ławą oskarżonych i utkwivszy wzrok w pierwszego swego męża, wyciągnęła ku niemu nagłym ruchem rece i krzyknawszy

—Bronieczku! padła zemdlona na ziemię. Sąd zarządził przerwę, po której z wielkim trudem udało się prokuratorowi Skoczyńskiemu wydobyć ze świadka kilka odpowiedzi.

Sąd skazał p. Dymowskiego na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

Po tym wyroku p. Pamulska — Pilatti — Dymowska — Wachowa zemdlala po raz drugi.

PRZED ROBIENIEM OSZCZĘDNOŚCI zmienić system biurokratyczny

WARSZAWA, 10. X. Nowe projekty sanacyjne premiera Grabskiego przewidują utworzenie Państwowej Rady Oszczędności, która ma kierować akcją ograniczenia wydatków państwowych.

Widocznie dotychczasowy generalny komisarz oszczędnościowy, wojewoda Moskałewski, z całym sztabem urzędników i rzeczoznawców, nie spełnił swego zadania.

Ma być więc zamianowanych nowych 5-ciu urzędników, którzy całą akcję mają wprowadzić na inne tory.

Jest w tem ciągłym oszczędzaniu drogą powoływania nowych komisji oszczędnościowych, zaiste, coś niesamowitego.

— Żywiec mocną nadzieję — i z zadowoleniem korzystam z okazji, by to oświadczyć, iż w urzędowych kołach polskich, jak równoż wśród społeczeństwa polskiego spotykam rzeczywiste i szczerze życzenie trwałych i pewnych stosunków ekonomicznych między obu krajami.

usunięcie przeszkód czysto formalnych, które rozwój handlu między Polską a Rosją dotychczas wstrzymywały.

Przemówienie swe zakończył posel sowiecki następującymi słowami:

Jest faktem niezbitym, iż niektóre działy administracyjne w zakresie zarządu wojskowego, administracji politycznej i poszczególnych resortowych ministerstw są obciążone zupełnie nieproduktywnymi wydatkami na pisaninę biurokratyczną, utrudniająca tylko życie ludziom i instytucjom.

Winni jednak są temu nietylko urzędnicy, wykonujący tylko zlecenia, ile sam system urzędowania najbardziej za bójczy z wszystkich, jakie zna współczesna administracja.

I ten system przedewszystkiem trzeba zmienić, zanim rozpocznie się nowa akcja oszczędnościowa.

Nowy hurt łódzki

Napływające workami weksle rejestruje w Banku Polskim kilkudziesięciu urzędników

ŁÓDŹ, 9. 10. Sytuacja gospodarcza w Łodzi spowodowała napływ olbrzymiej ilości weksłów protestowanych ze wszystkich zakątków Polski. Dn. 8 b.

m. protestów tych znoszonych workami napływała taka ilość, że w Banku Polskim kilkudziesięciu urzędników zatrudnionych było ich rejestrowaniem. (AW).

Breitbart stracił nogę

Amputacji dokonano w klinice Biera powyżej kolana. Stan króla żela za jest groźny.

BERLIN, 9. 10. — Tel. wł. — Zymutowi Breitbartowi amputowano w klinice dr. Biera nogę

Wczorajsze rozmowy min. Skrzyńskiego przygotowały pakt wschodni

LOCARNO, 9. 10. W ciągu dnia dzisiejszego Briand odbył ze Stresemannem jednogodzinne rozmowy.

Przyjmują naogół, że rozmowy te będą miały duży wpływ na ostateczne posiedzenie, które ma s. odbędzie jutro.

Posiedzeniu temu przypisują olbrzymie znaczenie dla sprawy paktu bezpieczeństwa.

Skutki wojny celnej z Polską

DROŻYZNA W BERLINIE

BERLIN, 9. 10. Od kilku dni daje się zauważyć w Berlinie po ważną wyższką cen na najważniejsze artykuły żywnościowe, jak masło, śmietana i owoce. Wwyższką cen wynosi od 10 do 20 proc. Ten stan rzeczy, wy-

wołuje poważne zaniepokojenie w całej prasie, gdyż wyższką cen pociąganie za sobą niewątpliwie zadania robotników w kierunku wyższką plac i nową falę strajków. (AW).

Wobec powyższego zaniepokojenie w całej prasie, gdyż wyższką cen pociąganie za sobą niewątpliwie zadania robotników w kierunku wyższką plac i nową falę strajków. (AW).

ZDRADZIŁA GO SZCZERBA NA 'SIEKIERZE'

Wyrafinowanego zbrodniarza dosięgła ręka karzącej sprawiedliwości

10 lat więzienia za zamordowanie kochanki i symulowanie wypadku

WARSZAWA, 10. X.

Foczący się od dwóch dni w sądzie okręgowym pełen tajemniczości i zawily proces Piotra Michalika, dobiegł wreszcie końca.

Michalik oskarżony był o zamordowanie służalczy Galickiej, z którą łączyły go miłosne stosunki.

Trupa dziewczyny znaleziono na placie kolejowym, liczne poszlaki jednak pozwały wnosić, że nie był to wypadek przez jechania przez pociąg, lecz zbrodnia.

W lesie znaleziono kałużę krwi, a obok niej ślady męskiego i kobiecego obuwia. Było to miejsce przypuszczalnego mordu.

Przewód sądowy mozolnie postępował naprzód, wahając się między jedynymi możliwymi sprawcami ohydnej zbrodni: Michalikiem, chlebodawcą zabitej i Wawrytą jego służącym.

Niemalą sensacją był ustalenię przez licznych świadków, że Wawrytę, wbrew swoim zaklęciom, po zostawał z Galicką, podobnie jak i jego chlebodawca, w zażytych stosunkach.

Któremu z nich mogło zależeć na zgażeniu kochanki, znajdującej się w odmiennym stanie?

Oskarżony Michalik tak przez całe czas rozprawy, jak i bezpośrednio po morderstwie, rzucał ciągle podejrzenia na Wawrytę.

Zwracał uwagę na okoliczność, że chłopak wychodził przez okno nocą krytycznej z izby, gdzie spał, na co miał jakoby wskazywać ślad jego zaśnieżonych butów na parapecie i pod oknem.

Przewodniczący sędzia Ożarówski, miał niestychanie trudne zadanie, by z mroków tajemnicy wydobyć istotną prawdę, tem więcej, że zarówno przeciw Wawrycie jak i przeciw Michalikowi brak bezpośrednich dowodów.

Trzeba było całego morza niezliczonych pytań, konfrontacji i dociekań, by rozproszyć pietrzace się wątpliwości.

O uznaniu ostatecznym winy Michalika zdecydowała rzecz, której morderca nigdy nie spodziewał się widzieć między dowodami rzeczowymi.

Było to parę skromnych kawałeczków drzewa, stanowiących końce kilku świętych gałęzi jałowca. Gałęzie te znaleziono w czasie dochodzenia pierwiastkowego obok kałuży krwi w lesie. Zbrodniarz narzędziem, którym dokonywał mordu, ścinał parę fiałowców i przykrył nimi leżące zwłoki, a później dopiero, wyczekawszy odpowiedniej sposobności, przeniósł trupa na plant, by upozorować wypadek kolejowy.

Ekspertyza specjalistów ustaliła, iż jałowiec ściety został bezwarunkowo siekierą Michalika.

Na brzegach gałęzi zachowały się ślady charakterystycznych szczerb na siekierze, umożliwiające rozpoznanie użytego narzędzia, do którego Wawrytę nie miał dostępu.

Po rzeczowych przemówieniach obrońców oskarżonego, adw. W. Brokmana i Jadwigi Sokolowskiej, sąd wydał wyrok, którego mocą Michalik skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

KRWAWY POLICZEK UDERZONY W TWARZ LOKATOR ZABIJE WŁAŚCICIELKĘ DOMU

A poszło im o rzecz błąhą; o komórkę z rupieciami

WARSZAWA, 10. X.

Antagonizm między lokatorami a gospodarzami był już nieraz przyczyną fatalnych zaszędów i brzemiennych w następstwa wypadków.

Oliarą tragicznego zajścia padła p. Agnieszka Głowacka, właścicielka domu nr. 12 przy ul. św. Anny

na Pradze. Nieszczęsna gospodyni przypłaciła życiem sprzeczkę ze swym lokatorem, Janem Redlerem.

Poszło o rzecz względnie błąhą, gdyż o używalność komórki w podwórzu. Gospodyni wyrzuciła z niej rupiecie Redlera i obróciła składzik na swój użytek.

Rozpoczęły się awantury, wzajemne szykany i scysje. Pewnego dnia starcie między lokatorem a gospodynią przyjęło wyjątkowo ostre formy.

Porywczą niewiasta wtargnęła przemocą do mieszkania Redlera. Sasiedzi słyszeli, jak podniesionym głosem czyniła tam złośliwe przycinki Redlerowi z racji jego nielegalnego pożytku z niejaka Góralska.

W chwili potem przebijający krzyk targnął całym domem. Z drzwi wypadła na schody p. Głowacka, brzyzając wokół krwią.

która tryskała jej z rozciętej na szyi arterji. Nieszczęśliwa krzyknęła do nadbiegającego męża: — Patrz... patrz, co mi zrobili.

I padła bez duszy. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek gwałtownego upływu krwi.

Okazało się, że Redler, doprowadzony do pasji napaścią gospodyni, uderzył ją na oślep trzymany w ręku szczyrzykiem.

Zabójcę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Oskarżony przyznał się przed sądem okręgowym do winy, zaznaczył jednak, iż stracił panowanie nad sobą, ponieważ Głowacka uderzyła go w twarz. Sąd skazał Redlera na 4 lata więzienia.

Skazany zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym, do którego odwołał się, prosząc o zmniejszenie kary. Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i zmniejszył lokatorowi-zabójcy karę do półtora roku.

Śława lotnictwa amerykańskiego



Panna Ruth Gillette uchodząc może słusnie za — ślawę lotnictwa amerykańskiego.

Ta młoda, miła i przystojna lotniczka odbyła szereg podróży lotniczych budząc powszechny podziw śmiałością swoich wzlotów, doskonałością ewolucyj i lekkością planowania.

Talizmanem nieustraszonej lotniczki jest mały Terry, jej pies przyboczny adiutant, który czuje się doskonale w okularach lotniczych, bujając na wysokości tysięcy metrów, na bezduszu podniebnie, — byle tylko przy boku swej pani.

NAPAD NA MIESZKANIE RABINA

Podczas bóiki zdemolowano urządzenie i pozrywano „mezuzy“

Oto następstwa bezsensownej plotki

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 10. X. W domu nr. 13 przy ulicy Dzickiej zamieszkał przed dwoma laty rabin Eizensztadt, b. cadyk sandomierski.

Z cichego miasteczka przeniósł się do Warszawy w celu szerzenia filozofji, opartej na nowych dociekaniach, albowiem w Sandomierzu nie mógł sobie zdobyć adeptów.

Rabin Eizensztadt zorganizował w swem nowem mieszkaniu serje wieczorowych odczytów, na których roztrząsano zagadnienia religijne.

Wczoraj w dzielnicy żydowskiej rozeszła się pogłoska, iż reformator nie jest właściwie rabinem, lecz misionarzem obcego wyznania, usiłującym wywołać rozłam

wśród wiernych wyznawców Starego Zakonu. Kto puścił tę pogłoskę, dotychczas nie ustalono, dość, że o godzinie 8-ej wieczorem przed domem nr. 13 przy ulicy Dzickiej zebrał się tłum

nastrojony groźnie. W owej właśnie chwili odbywał się odczyt z dyskusją. Tłum wtargnął do mieszkania rabina Eizensztadta. Pozrywano z framug „mezuzy“.

zdemolowano urządzenie sali odczytowej. W pokoju wywiązała się bójka na laski i parasoła. Przeciwnicy kasał się, drapali, wyrwali sobie włosy.

Rabin, z kilkoma zaufanymi, zamknął się w przyległym pokoju. Jednocześnie został zaalarmowany V komisarja, skąd przybiegł silny oddział policji.

Dodać wypada, że ostatniemi czasy rabin Eizensztadt często był narażany na szykany. Przed kilku dniami wrzucono mu podczas obiadu do kuczki kamień, który stłukł kilka talerzy i półmisek.

Dość czasu rabin Eizensztadt często był narażany na szykany. Przed kilku dniami wrzucono mu podczas obiadu do kuczki kamień, który stłukł kilka talerzy i półmisek.

Dość czasu rabin Eizensztadt często był narażany na szykany. Przed kilku dniami wrzucono mu podczas obiadu do kuczki kamień, który stłukł kilka talerzy i półmisek.

Dość czasu rabin Eizensztadt często był narażany na szykany. Przed kilku dniami wrzucono mu podczas obiadu do kuczki kamień, który stłukł kilka talerzy i półmisek.

Człowiek z poderzniętą szyją na scenie

opery budapeszteńskiej

Tragiczne samobójstwo emigranta rosyjskiego

Niezwykła i wstrząsająca sensacja przeżył widzowie opery budapeszteńskiej.

W czasie przedstawienia „Tosca“ wpadł na scenę maszynista teatralny, niejaki Simeon Erimarzel, ongiś oficer rosyjski, syn bogatego kupca ormiańskiego.

Samobójca podciął sobie tętnicę na szyi i stanął przed widownią, brocząc krwią.

Nie pomogły natychmiastowe zabiegi lekarskie i Erimarzel skonał.

Do samobójstwa popchnęła nieszczęśliwego człowieka tęsknota za ojczyzną.

Do kraju nie mógł wracać, albowiem obawiał się bolszewików, a przymusowo był na obczyźnie bez wiadomości o rodzinie wy-

wołał zupełny rozstrój nerwowy. Simeon Erimarzel bawił na Węgrzech od lat 10, od r. 1915, kiedy dostał się do niewoli austriackiej, podczas walk w Karpatach.

Zwycięstwo Francuzów w Syrii

Powstańcy mimo kleski nie składają broni

PARYŻ, 10. 10. Według doniesień z Beiruth, ostatnie ciężkie walki między wojskami francuskimi i Druzami, zmusiły powstańców druzyjskich do cofnięcia się i ucieczki.

Na naradzie dowódców powstańców, zwołanej przez sultana El-Atrasz, postanowiono mimo niepowodzeń, broni nie składać.

Radio w puszczy leśnej



W głębiach puszczy leśnej New Forest kwitnie szeroko przemysł wypalania węgla drzewnego. Pracują tam całe bataliony leśnych wędrowców, odciętych od świata, zgubionych wśród nieprzebranych borów.

A jednak i do takiej głuszy dotarła cywilizacja z jej najnowocześniejszymi zdobyczami.

Mr. Fred Cull założył w swym „wozie Drzymaly“ radiostację — i oto widzimy gdy człłek oddalony od stolicy Ameryki o tysiące kilometrów, słucha koncertu orkiestry opery nowojorskiej.

cywilizacja z jej najnowocześniejszymi zdobyczami.

Mr. Fred Cull założył w swym „wozie Drzymaly“ radiostację — i oto widzimy gdy człłek oddalony od stolicy Ameryki o tysiące kilometrów, słucha koncertu orkiestry opery nowojorskiej.

Mr. Fred Cull założył w swym „wozie Drzymaly“ radiostację — i oto widzimy gdy człłek oddalony od stolicy Ameryki o tysiące kilometrów, słucha koncertu orkiestry opery nowojorskiej.

KRATKI SĄDOWE

KANDYDAT NA SZUBIENICĘ

Smutna nad wyraz rzecz: patrzę na stojącego przed sądem 18-toletniego chłopaka i w myślach widzę go za jakieś lat parę czy kilka, stojącego z zawiązanymi oczyma pod tragicznym szupkiem. Chciałbym wierzyć, że stanie się inaczej, że pomimo wszystko z tego zwyrodniałego typu wyróżnie kiedy pozyteczny członek społeczeństwa. Chciałbym tak wierzyć, ale, niestety, nie mogę.

Bo pomyślcie tylko: oskarżony, Edward Gawrychowski, dzieciak jeszcze, bowiem niedawno ukończył lat 18, zdążył już przez czas swego krótkiego żywota być pięć razy karany za kradzież przez sąd dla nieletnich. Obecnie staje po raz szósty, ale już przed sądem pokoju.

Jest to niejako awans dla małoletniego przestępcy. Następnym stopniem w hierarchji kryminalnej będzie stawienie przed sądem okręgowym, a stąd do sądu doroządnego i szupka już niedaleko.

Okropne niekiedy jest życie: widzi się, że człowiek stacza się w przepaść, na której dnie czyha na niego, być może, śmierć banieba, — widzi się to i jest się bezsilnym. W jaki sposób ratować nieszczęślika od ostatecznego zatracenia? Zadane usiłowania jednostki nic tu nie poradzą, a państwo działa tu tylko samopomocą, której wynikiem pada-

gogeniczny da się określić lapidarnym wyrażeniem: z pieca na łeb.

Gawrychowski jest sprytny i przedsiębiorczy, co w tym wypadku jest tylko z jego szkoda, bowiem powyższe cechy charakteru, zwrócone w kierunku zła, rozzuchwalały danego osobnika i pchały go do coraz ryzykowniejszych, coraz śmielszych przestępstw i zbrodni.

Tym razem Gawrychowski stawał przed sądem jako oskarżony o kradzież wódek i likierów ze składu restauracji „Kaukaz“ (Nowy Świat 64). Kradzież te wykryto dość dawno, sprawcę jednak zdołano ująć dopiero obecnie. Trudne to było zadanie, bowiem Gawrychowski w piwnicy domu, stojącego na terytorjum targu, zwanego „na Ordynackiem“, urządził sobie kryjówkę i skład kradzionych trunków.

Było mu tam nawet wygodnie. W piwnicy złożono meble, należące do jakiegoś ewakuowanego Rosjanina, nie brak więc było Gawrychowskiemu ani łóżka, ani poduszki, ani materaców sprężynowych. Dobrał on sobie klucze do tej piwnicy, do której nikt nigdy nie zaglądał i spał tam w dzień, w nocy zaś wymykał się, by, jak twierdzi, sprządać kradzioną wódkę szoferom tak-sówce.

Sędzia pokoju skazał Gawrychowskiego na rok więzienia.

Ożywienie morza Martwego Wydobywanie soli i bromu z biblijnego jeziora

Znane jeszcze z Bibliji morze Martwe, poczęło się w ostatnich tygodniach znacznie ożywiać.

Świeżo powstałe towarzystwo akcyjne przystąpiło do eksploatacji wody morskiej, z której wydobywa znaczną ilość bromu i soli kuchennej.

Ilość soli w morzu Martwym ma być tak znaczna, iż może wystarczyć na potrzeby całego półwyspu arabskiego.

Akcjonariuszami fabryki nad brzegami morza Martwego są Angliacy.

WIELKIE ROCZNICE w R. 1926

300 lat od śmierci domniemanego Szekspira

Dnia 9 kwietnia 1926 ubiega 300 lat od daty zgonu filozofa Franciszka Bacona, uważanego przez pewną część świata literackiego za właściwego twórcę dzieł Szekspira.

4 marca tegoż roku — rocznica 200-na wydania „Podróży Gulliwera“ Swifta. Rzecz bardzo aktualna, zwłaszcza rozdział „Gulliver u Liliputów“.

1 lutego — setna rocznica zgonu patrona smakoszy, autora „Fizjologii smaku“, Brillat — Savarin'a.

8 czerwca tegoż roku przypada 50-ty rocznica zgonu George Sand.

Futro i kostjum kąpielowy



Ody u nas zbliża się sezon futra i amerykańskim rajem kąpielowym, w Florydzie, króluje wciąż jeszcze kostium kąpielowy.

Różnice tę musi nam przywieść na pamięć zdjęcie powyższe. My kłopotujemy się o zimowe okrycia, — tam takta słowia się nad tem, jak ubrać się

rankiem i w południe — do kąpiel. Floryda nie chce być jednak niewdzięczną światu, który oliarował jej najrozkoszniejszy zakątek globu, — w rewanżu składa reszcie ziemi swój uśmiech: nowy taniec, „Floryde“, który będzie atrakcją nadchodzącego karnawału.

MŁODY kandydat na gentelmana

W Anglii i w Ameryce hokej sport u nas nieuprawiany i nieznan — jest tak bardzo popularny, że młodzi kandydaci na dzentelmenów bawią się z pasją w graczy hokejowych.

Taki mały Angli-czek nacłaga kolosalne rękawice i ochraniacze, uzbraja się w laski hokejowe i obarczy tym bagażem — prawdopodobnie nie może ruszyć się z miejsca.

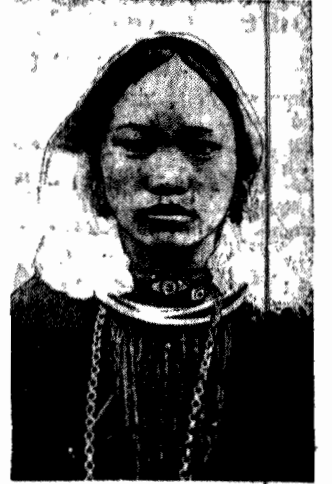


Powstanie Kabyłów przeciw Abd-el-Krimowi

Zwolennicy straconego ministra walczą z głównym wodzem

PARYŻ, 10. 10. Rozeszła się tu pogłoska, jakoby zwolennicy straconego przez Abd-el-Krima, riffeńskiego ministra spraw zagranicznych, wywołali wśród kabyłów powstanie. Walki mają być bardzo ciężkie, po obu stronach wielu zabitych. M+c.

Typy Dalekiego Wschodu



PIEKNOŚĆ KOREAŃSKA

